

Co dostarcza Ameryka państwom trójporozumienia?

Essenka „Rheinisch - Westfaelische Zeitung” przytacza według amerykańskiej „Nowojorskiej gazety państwowej,” jakie zamówienia państwa do trójporozumienia należące w Stanach Zjednoczonych poczyniły. Otóż zestawienie zamówień, jakie Ameryka wykonać zamierza:

„Zamierza się sprowadzić kul za 4 miliony dolarów (dolar ma wartość 4 marek), to jest za 16 milionów marek. Rosya trzycalowe patrony za 2 miliony dolarów.

Fabryka broni Winchester w mieście New Haven (Nowa zatoka) zatrudnia obecnie 5 tysięcy robotników za dnia, a 2 tysiące 500 robotników w nocy; — zamierza ona wykonać 100 tysięcy strzelb dla armii oraz 100 milionów patronów; — powyższa fabryka chce przez nowe budowle rozszerzyć swoje zakłady kosztem pół miliona dolarów.

Donoszą z miasta Bridgeport, że spółka fabryczna „Metallic Cartidge Co.,” która buduje nową fabrykę, zamierza podwoić jej rozmiary. Spółka fabryczna „American Chain Co.,” postanowiła natychmiast rozpocząć budowę swoich zakładów. W mieście Pittsburg zapytywano się, ile kosztują 2 tysiące ton stali galwanizowanej i drutu; — również pytano się, ile wynosi cena 20 tysięcy kół z lanej stali. Zakłady dla wyrabiania prochu w miastach Wayne, Pompton Lakes i Oakland musiały trzy warstwy (Schichten) robotników powołać do pracy, w celu wydołania zamówieniom.

Rosya zamówiła 100 tysięcy ton szyn kolejowych. Spółka fabryczna „Packard Motor Co.” dostarczyła 180 wielkich motorowych wozów ciężarowych, a ma ich jeszcze dostarczyć 9 tysięcy. Anglia i Francja zamówiły w mieście Filadelfii 2 miliony kaftanów wełnianych, 1 milion par majtek wełnianych, pół miliona par pończoch, 600 tysięcy pasów i wielką ilość sukna na płaszcze itd.

Położenie w Królestwie Polskiem.

W gazecie włoskiej „Secolo” ogłasza korespondent wojenny Luciano Magrini, przebywający na placu boju w Królestwie Polskiem, następujące szczegóły: Śnieg, lód, nieskończone cierpienia, głód. Teatr wojny w Królestwie Polskiem jest tragiczny. Od tygodnia wskazuje termometr ośm stopni mrozu. W ogólności grudzień w Królestwie Polskiem nie jest osobiście zimny. Ale w tym roku zima jest niezwykle ostra. i Polacy porównują ją ze straszliwą zimą roku 1812. Wisła zamarza. Na rzece płyną kry, pokryte śniegiem. Niewysłowione są cierpienia ludności, Setki i setki rannych napływają codziennie do Warszawy. Liczne są przypadki tęcza. Wielu rannych ma sparaliżowane ręce i nogi. Zdarzały się także przypadki obłąkania. Dwadzieściasześc lazaretów, utworzonych przez polski oddział Czerwonego Krzyża, ma zaledwie jeszcze miejsce na przyjęcie nowych rannych. A oprócz rannych przybywają codziennie setki innych ofiar wojny: tułaczów. Przyjeżdżają w części na nędznych wozach, na których wśród mizernego mienia siedzą kobiety i dzieci, w części przychodzą pieszo z miejscowości zbombardowanych, obróconych w perzynę. Przybywają do Warszawy, aby znaleźć przytułek, chronić się od zimna i głodu.

Stosunki w Łodzi i pochód na Warszawę.

Z Łodzi przybył do Berlina fabrykant niemiecki, który był naocznym świadkiem zajęcia Łodzi przez wojska niemieckie. Potwierdza on, że Rosyane opuścili Łódź nocą, czego Niemcy nie spostrzegli i przez 15 godzin jeszcze Łódź ostrzeliwano. Ludność podczas bombardowania kryła się po piwnicach. Pocłoch w mieście był straszny. Szkody wyrządzone jednak nie są wielkie, bo zniszczono około 70 domów. Pod koniec bombardowania granat padł i pękł na placu przed kościołem, gdzie ludzie klęczeli i modlili się. Granat zabił około 60 osób. Ksiądz, który razem z ludnością odprawił modły, miał tyle przytomności umysłu, że wyszedł na wieżę i wywiesił białą chorągiew, wskutek czego bombardowanie ustało.

Żołnierze, wkroczywszy do miasta, rozłożyli się obozem na ulicach i placach. Od razu skomponowali sobie piosenkę: Früher waren wir hier als Gäst, jetzt bleiben wir hier fest. Unser braver Hindenburg führt uns jetzt nach Petersburg.

W mieście rządzi Versen, który zwołał natychmiast najpoważniejszych obywateli, chcąc brać zakładników, od czego jednak później odstąpił. W mieście panuje ostateczna nędza. Jest tylko mięso, którego funt kosztuje 7 kopiejek, bo każdy co ma, sprzedaje, gdyż bydła nie ma czem żywić. Natomiast funt chleba dochodzi do rubla 40 kopiejek. Brak opału, światła i wszelkich rzeczy najpotrzebniejszych. Niemcy kazali przywieźć 40 i kilka wagonów żywności, za co żądali jednak 90,000 rubli, mieszkańcy mieli sobie artykuły sami zwieźć. Mieszkańcy jednak oświadczyli, że nie mają ani pieniędzy ani koni do zwożenia. Fabrykant opowiada, że Niemcy tym razem koniecznie pragną zająć Warszawę i żołnierze przygotowują się do wkręcenia do Warszawy.

Wiadomości bieżące.

Przestroga.

Minister spraw wewnętrznych nakazał powtarzać codziennie w organach urzędowych następującą przestrogę:

Kto zboża używa jako karmy dla inwentarza, grzeszy przeciwko ojczyźnie i naraża się na karę.

Przepowiednie zimowe.

Według przewidywań meteorologów, spodziewać się można w najbliższych dniach w Niemczech środkowych i wschodnich mrozu i śniegu. U nas spadły już znaczne śniegi, lecz powietrze jest stosunkowo dosyć łagodne. Termometr wskazywał 2 do 3 stopnie mrozu.

Zniesiona cenzura listów i paczek.

Gubernator twierdzy poznańskiej ogłasza, że zarządzona na mocy rozporządzenia z dnia 8. sierpnia cenzura listów i paczek, doręczanych pocztą w obrębie twierdzy poznańskiej, została zniesiona.

Ograniczona wysyłka powinszowań noworocznych.

Administracja wojskowa apeluje do publiczności, aby nie wysyłała powinszowań do żołnierzy na polach bitew z powodu utrudnionej ekspedycji poczty polowej. Również i wysyłka powinszowań w kraju ma być jak najwięcej ograniczoną.

W nocy Sylwestrowej

lokale publiczne w Poznaniu będą otwarte tym razem tylko do godziny 1. podług rozporządzenia policyjnego.

Brak miechów.

Główny urząd celný ogłasza, co następuje:

Ze względu na wielki brak w kraju miechów z juty, zaleca się przy wysyłkach za granicę zamiast miechów, używać beczek, pudeł, koszuw itd.

Ważny wyrok w sprawie uczni.

Jeżeli majster zostanie powołany do chorągwi, a żona interes dalej prowadzi, nie może uczeń bez wszystkiego zerwać kontrakt nauki. Dopiero, gdy majster polegnie na wojnie, wtedy w czterech tygodniach po urzędowym ogłoszeniu śmierci, wolno uczniowi zejść z miejsca. Rozumie się, że w nieobecności majstra musi odpowiedni zastępca kierować dalszą nauką terminatora. Jeżeli terminator ostatni rok się uczy, może stawić wniosek o dopuszczenie do egzaminu czeladniczego. Majster nie ma prawa zwolnić ucznia dla braku zajęcia, natomiast ma obowiązek starać się, ażeby uczeń dokończył wykształcenia w swem zawodzie i mógł złożyć egzamin czeladniczy.

Zamknięcie dworca poznańskiego.

Dyrekcya kolei donosi, że zniewoloną została do zamknięcia poznańskiego dworca dla wszelkich towarów w wagonach, z powodu przepełnienia. Nie potrzebujemy kupiectwu tłumaczyć doniosłości takiego zarządzenia. Okazało się ono przejściowo nieodzownem już kilkakrotnie. Obecnie uczyniła to dyrekcya kolejowa dla tego, że 200 wagonów napełnionych stoi na relsach, mimo że czas przeznaczony do przeładowania przedłużono do godziny 9. wieczorem a w gazetach wzywano już do wypróżnienia wagonów. Dyrekcya kolejowa grozi nadto osobną dopłatą, jeśli wagony nie zostaną zaraz wypróżnione.

Zwracamy uwagę, że wskutek zamknięcia dworca ograniczony też zostanie ruch pocztowy, to znaczy nastąpi znaczne opóźnienie w doręczaniu paczek.

Wzywamy zatem wszystkich, którzy mają towary na dworcu w wagonach, aby je w ogólnym interesie kazali jak najprędzej wypróżnić, umożliwiając otwarcie dworca poznańskiego i przyczyniając się w ten sposób do usunięcia nieprzyjemności, na jakie są narażeni mieszkańcy Poznania.

Od 29. grudnia do 2. stycznia

nie wolno wysyłać do żołnierzy na polach bitew przesyłek, ważących ponad 50 gramów. Przesyłki takich urzędy pocztowe nie będą przyjmowały.

Pierwszy obrachunek kosztów wojny.

W zeszycie grudniowym „Nineteenth Century” francuski ekonomista Yves Guyot usiłuje zestawić koszty obecnej wojny. Straty dzieli on na trzy grupy: 1) bieżące wydatki wojskowe, 2) straty handlu, 3) straty w ludziach. Wartość życia ludzkiego Guyot ocenia w Anglii na 16 000 marek, w Rosji i Austrii na 8000 mk. Ocena ta jest wprawdzie samowolną, ale raczej za niską, jeśli się zważy, że w Stanach Zjednoczonych wartość dziecka nowonarodzonego oceniają na 12 000 dolarów. Guyot w swym rachunku oblicza, że wojna potrwa do 31. stycznia 1915 r. Wszystkie walczące państwa w tym czasie będą mogły zanotować następujące straty: 1) wydatki etatowe 32,4 miliardy mk., 2) straty handlowe 33 miliardy mk., 3) straty w ludziach 20 miliardów mk. Razem straty wynosić będą 85,4 miliardów mk. W kilku miesiącach olbrzymia to suma kosztów wojennych, nie wiadomo tylko kto je popłaci. Nie ulega bowiem wątpliwości, że wszystkie państwa będą tak wyczerpane, iż bodaj strona podległa będzie mogła zapłacić kontrybucję. Jeśli wojna potrwa dłużej, odpowiednio piękny ten rachunek będzie rósł dalej.

Zapasy kawy w Niemczech.

Skutki obawy, że dowóz niektórych towarów będzie w czasie wojny niemożliwy, doznały ich ceny nadzwyczajnej wysokości. Wszyscy byli przekonani, że Anglia odelnie dowozi kawę z Brazylii i stąd zabraknie towaru. Tymczasem takie obawy nie są zgoda uzasadnione, gdyż w samym Hamburgu leżą dwa milicjary worków kawy z tych okrągły milion stoi do rozporządzenia handlu, a około 990 tysięcy worków są własnością rządu So Paolo.

Sądzić można, że Brazylija będzie chciała korzystać z chwilowego kłopotu niemieckiego i podniesie cenę kawy do niebywalej wysokości, z drugiej strony przypuszczać należy że rząd niemiecki będzie się starał, aby wpływem swoim spowodować wydanie tej kawy dla handlu po cenach choć wyższych może, to jednak możliwych do przyjęcia; cz. usiłowania te dopną cel zamierzonego, trudno już dzisiaj przesądzać.

Tu i owdzie odzywają się — zwłaszcza w kołach kupieckich — głosy, iż rząd niemiecki osobnym rozporządzeniem nakaze przymusową sprzedaż nagromadzonych zapasów rządu brazylijskiego i ustanowi ceny, odpowiadające normalnym stosunkom na rynkach i giełdach. Wątpić należy, czyby rząd niemiecki zdecydował się na krok taki, który mógłby spowodować nowy zatar, międzynarodowy, choćby nawet z taką Brazylią.

Używanie kaw jest ogromnie rozpowszechnione, nie ma prawie dorosłego człowieka, któryby nie pijał jej codziennie; brak jej odczuwany dotkliwie. Z drugiej jednak strony zważyć należy, że kawa jest tylko używką, nie dając żadnego pożywienia, możnaby więc bez niej na pewno zasoby żywności bez szkody dla ogólnego stanu odżywienia się.

Rewizje handli w Poznaniu.

Zwracamy uwagę, że władze policyjne w czasie wojennym częściej rewidują handel, w których bywają sprzedawane artykuły spożywcze. W Poznaniu w miesiącach wrześniu, październiku i listopadzie zakupiono w składach rzeźniczych celem chemicznego zbadania dużo mięsa skanego, słoniny i różnych kiszek. W kilku przypadkach stwierdzono, że zwłaszcza kiszek były fałszowane. Udzielił przestrogi 37 osobom, które wzbierały się przyjmować pieniądze papierowych. Celel przekonania się o czystości i dobroci towarów odbyło się w 632 miejscach sprzedaży mięsa i wyrobów rzeźniczych, 28 warsztatach rzeźniczych i w kilkuset innych miejscach sprzedaży. Skonfiskowano lub zniszczono: gęś, 11 kaczek, 16 kur, 5 gołębi, 8 kur, 1 pudło flądrow, pudło bydłogów, pudło sielawek, pudło padkami łososa, 525 funtów jabłek, 121 funtów gruszek, 45 funtów śliwek, 4 pudła ogórka, 129 funtów pomidorów,

300 cytryn, 44 funty grzybów, 12 jaj, 8 funtów suszonych śliwek, koszyk spinaku, 60 ogórków, 10 puszek szynki hamburskiej, 67 funtów wędzonej słoniny, łeb wołowy, osierdzie wołowe, 4 śledziony wołowe, 12 1/2 funta cielęciny, 3 łyby wieprzowe, 2 cielęce, 4 kozie, osierdzie kozie, 4 funty koziny, 2 łyby skopowe, 14 funtów łaju, 3 dzikie króliki, 7 funt. niezłych ryb, 35 funtów twarogu i 20 litrów mleka.

Zjednoczenie Polski.

„Deutsche Tageszeitung” donosi z Medyolanu: W Warszawie utworzył się komitet polski, który ogłasza zjednoczenie całej Polski. Należą do niego postawie do Dumy i członkowie rady państwa. W odezwie komitet nazywa Niemców największymi wrogami narodu polskiego i powiada, że legiony galicyjskie nie zdołały wywołać powstania w Polsce. Wiadomość pisma niemieckiego o tyle jest nieścisła, że według doniesienia Reutera w Warszawie powstała Rada Narodowa, która zakreśliła sobie jako zadanie przygotowanie społeczeństwa polskiego do pracy w samorządzie w myśl obietnicy Mikołaja Mikołajewicza.

Z teatru wojny.

W Prusach Wschodnich

Rosyanie urządzili bezskuteczny atak na silne stanowiska wojsk niemieckich pod Łoczanami w Prusach Wschodnich.

W Królestwie Polskiem

toczy się od kilku dni zacięta bitwa nad rzekami Bzurą i Rawką. Ofenzywa niemiecka, pomimo niekorzystnego stanu powietrza, postępuje naprzód. Od wyniku tej bitwy zależy, czy Rosyanie opróżnią Warszawę, czy też wojska niemieckie cofną się do Łodzi.

Do Galicji

weszli znow Rosyanie ogromnymi siłami i wypierają wojska austriackie. Zajęli ponownie opróżnione niedawno okolice Jasła, Krosna i Dukli.

Ze Serbii

wycofali się Austriacy zupełnie i grupują się na nowo, by podjąć walkę zaczepną. Na razie panami placu boju są Serbowie i Czarnogórcy, którzy po odparciu wojsk austriackich wkroczyli w graniczne okolice Bośni, Hercegowiny i Dalmacji.

W Belgii i Francji

walki są zacięte. Nawet w dniach świątecznych nie ustał grzmot armat. Francuzi i Anglicy, mimo wielkich strat, ponawiają bez przerwy ataki.

Siły zbrojne Anglii.

(W. T. B.) Gazeta angielska „Daily Chronicle” ogłasza rozmowę deputowanego francuskiego Louquet z ministrem angielskim Georgem. Angielski minister skarbu powiedział: Wydatki Anglii na armię i marynarkę wynoszą miesięcznie 45 milionów funtów szterlingów. Anglia posiada dziś przeszło 2 miliony żołnierzy i marynarzy pod bronią. Od pierwszych dni sierpnia bez obowiązkowej służby wojskowej wzięto 1 i pół miliona rekrutów i dojdzie się prawdopodobnie do 2 i pół miliona. Przed wiosną wzmocni się korpus ekspedycyjny pół milionem doskonale wyćwiczonego i owianego najlepszym duchem żołnierza.

Ostatki armii belgijskiej.

W belgijskiem ministerstwie wojny w Hawre, pracują gorączkowo. Straty Belgów oceniają na 80 000, z czego trzecia część ma być zabita. Wielka jest liczba nowych wojsk belgijskich, składających się z ochotników, młodych ludzi nowych roczników i z Belgów kawalerów pomiędzy 20 a 30 rokiem życia. Już od kilku miesięcy wojska te w obozach ćwiczone. Do uzbrojenia używa się głównie materiału angielskiego. Reszta starej armii znajduje się wciąż w ogniu.

Stosunki w Warszawie.

(W. T. B.) Dziennik włoski „Stampa” donosi: Gubernator warszawski ogłosił przed pięcioma dniami, że niebezpieczeństwo niemieckie zostało ostatecznie usunięte. Obecnie przyjeżdżają do Warszawy bardzo długie pociągi przepełnione zbiegami, których wypędzili żołnierze rosyjscy ze Skierniewic, Grójca i Grodziska. Usposobienie jest przygnębione i niespokojne; składy zamknięte a banki znowu Warszawę opuściły. Z daleka słychać grzmot ciężkich dział.

Targ na bydło i nierogaciznę we Wrocławiu.

Wrocław, poniedziałek, 28. grudnia 1914. (Własne spraw. tel.)

Spędzono:		Pozostało z zeszłego targu:	
a) 105 sztuk bydła rogatego,		a) — sztuk bydła rogatego,	
b) 937 „ świń,		b) — „ świń,	
c) 167 „ cieląt,		c) — „ cieląt,	
d) 93 „ owiec.		d) — „ owiec.	

Przebieg targu: Bydła rogatego dowieziono mało, notowania zeszłotygodniowe. — Cielęta podrożały w towarze średnim o 7 mk., posledníe sysaki bez zmiany. — Owce nie miały pokupna; płacono je o 2 do 3 mk. niżej. — Świń było niezwykle mało, dla tego je szybko uprzątnięto po cenach wyższych o 2 do 4 mk.

	Płacono za centnar	
	wagi żywej mk.	wagi mięsa mk.
A. Woły		
a) pełnom., utucz., najprz., kt. nie chodz. w jarzm.	46—48	77—84
b) pełnom., utuczone w wieku 4—7 lat -	40—42	71—76
c) młod., mięs., nieutucz. i star. utucz. -	33—35	66—70
d) średnio pas. mł. i dobrze pas. starsze -	30—	67—
B. Buhaje.		
a) pełnomięsne, wyrosłe, najprzedniejsze -	46—49	81—86
b) pełnomięsne, młodsze - - - - -	42—44	76—80
c) średn. pas. młod. i dobrze pas. star -	38—40	76—80
C. Jałówki i krowy.		
a) pełnomięsne, utuczone, najprzedn. jałówki	44—46	77—81
b) pełnom., utucz., najprz. krowy do lat 7	41—44	76—81
c) starsze, upas. kr. i mniej rozwin. mł. kr. i jał.	35—38	70—76
d) średnio pasione krowy i jałówki - -	27—31	60—69
e) mało pasione krowy i jałówki - - -	25—	52—
Cielęta.		
c) śred. ciel. utucz. i najl. od cyca - -	54—58	93—100
d) posledníe tuczone cielęta i dobre od cyca	48—51	86—91
e) posledníe cielęta od cyca - - - -	32—37	64—74
Owce. (A. Tuczony w owczarni.)		
a) tuczony i młodsze skopy - - - -	45—47	94—98
b) star. sko., gor. tucz. jagn. i dob. żyw. mł. mac.	35—42	76—91
c) średnio żywione skopy i maciorki - -	32—35	64—70
Świnie.		
a) pełnomięsne od 240—300 funt. żywej wagi	62—65	78—81
b) pełnomięsne od 200—240 funt. żywej wagi	59—62	76—79
c) pełnomięsne od 160—200 funt. żywej wagi	56—59	73—77
d) pełnomięsne mniej niż 160 funt. żywej wagi	53—57	69—74
e) maciorzy i kiernozy - - - - -	—	—
f) tłuste, przeszło 3 centnary żywej wagi -	64—68	78—83

Berlińskie hurtowne ceny mięsa, zwierzyny i drobiu.

(Urzędowe sprawozdanie dyrekcji miejskiej targowicy.)

Berlin, 29. grudnia 1914.

Mięso: Dowóz dostateczny, interes spokojny, ceny bez zmiany. — **Dziczyzna:** Dowóz wystarczający, zajęcy, królików i bażantów obfity, ceny zwykłe. — **Drób:** Dowóz bardzo obfity, interes przewlekły, ceny niższe.

Mięso.

Wolowina: z wołów za 50 kg. Ia 88—97 mk., IIa 82—87 mk., IIIa 75—81 mk., z buhaj Ia 86—91 mk., IIa 76—83 mk., z krów tłustych 64—68 mk., chudych 46—50 mk.; z bydła młoc. 64—72 mk., holend. — mk., duńsk. 53—60 mk.; z buhaj duńskich 58—70 mk. Cielęcina: z t. zw. Doppelenderów 130—140 mk.; z cieląt tucznych Ia 100—110 mk. IIa 85—99 mk., licho karmionych — mk. Skopowina: z jagniąt tucznych 88—96 mk., z skopów Ia 79—88 mk., IIa 73—78 mk., z skopów austral. — z owiec 78—83 mk. Wieprzowina: tutejsza Ia 78—83 mk., IIa 72—78 mk.

Dziczyzna i drób dziki:

Rogacze Ia 0,70—0,75 mk., IIa 0,50—0,65 mk., jelenie Ia 0,55—0,65 mk., IIa 0,40—0,50 mk., danielle Ia 0,50—0,60 mk., IIa 0,00—0,00 mk., dziki Ia 0,40—0,45 mk., IIa 0,00—0,00 mk., warchlaki Ia 0,00—0,00 mk., IIa 0,00—0,00 mk. za funt. Króliki, duże 1,00—1,20 mk., małe 0,30—0,65 mk. za sztukę. Dzikie kaczkki, Ia 0,00—0,00 mk., IIa 0,00—0,00 mk., małe 0,00—0,00 mk., cyranki 0,00 do 0,00 mk. Kuropatwy, młode Ia, wielkie 0,90—0,00 mk., średnie 0,00 do 0,00 mk., małe 0,00—0,00 mk., IIa 0,00—0,00 mk., stare Ia 0,00 do 0,00 mk., IIa 0,00—0,00 mk. Bażanty: koguty, młode Ia 2,00—2,50 mk., IIa 1,05—1,75 mk., stare 1,50—2,00 mk., kury 1,40—1,60 za sztukę.

Drób bity:

Kury Ia 2,50—2,90 mk., IIa 1,50—2,00 mk., młode Ia 0,85—1,40 mk., IIa 0,00—0,00 mk. za sztukę. Gołębie Ia 0,80—0,90 mk., IIa 0,50—0,60 mk., Kaczkki Ia 3,00—3,50 mk., IIa 2,00—2,25 mk. za sztukę, kaczkki tuczne 0,90—0,95 mk. za pół kg., młode hamburskie 0,00 do 0,00 mk. za sztukę. Gęsi młode hamb. 0,00—0,00 mk., gęsi tutejsze Ia 0,85—0,95 mk. za pół kg., z żuław nadodrzańskich 0,85—0,95 mk., IIa 0,60—0,70 mk. za funt.

Nakładem A. Klóskońskiego. — Redaktor: Teodor Bolki. — Drukiem „Pracy“ w Poznaniu.

Z dziedziny przemysłu.

(Dokończenie).

By nabrać poglądu na rozwój przemysłu w Księstwie, opierać się dotąd musimy wyłącznie na materyale, jaki nam daje urzędowa statystyka. Na tej podstawie dał nam dość wyczerpujący obraz uprzemysłowienia Księstwa dr. B. Franke, dyrektor poznańskiego urzędu statystycznego, w broszurze zatytułowanej „Verkehrsbuch für das Posener Land“, która wyszła nakładem Oskara Eulitza w Lesznie. W dziełku tem czytamy: „Dla przeważnego znaczenia rolnictwa w Księstwie postępuje uprzemysłowienie kraju tylko z wolna. Między 100 zarobkującymi było podług spisu ludności z roku 1907 wogóle w Prusach 41,88, a w Księstwie tylko 20,67 osób zatrudnionych w przemyśle. W porównaniu z rokiem 1885 przyrost wykazuje w Prusach 41,81 procent, a w Księstwie tylko 27,21 procent.“

Odnosna statystyka tak się przedstawia:

	Liczba zakł. przemysłowych:	Liczba zatrud. osób:
1) Budownictwo	4.318	41.427
2) Produkcja artykuł. spożywczych	8.380	30.690
3) Przemysł konfekcyjny	14.933	25.727
4) Przeróbka kamienia i ziemi	956	15.343
5) Fabrykacja towar. z drzewa i rzeźbiarstwo	3.630	14.961
6) Fabryki maszyn, instrumentów i aparatów	2.318	10.442
7) Przeróbka kruszczy	3.776	9.420
8) Przemysł oczyszczania	2.673	4.390
9) Ogrodnictwo artyst. i handlowe	806	2.277
10) Fabrykacja towarów skórzanych	909	2.171
11) Przemysł poligraficzny	246	2.063
12) Górnictwo, hutnictwo i saliny	80	1.381
13) Przemysł chemiczny	167	1.338
14) Przemysł papierowy	199	957
15) Fabrykacja pobocznych produktów leśnych, materyj świetlnych mydła, tłuszczów, olejów itd.	140	932
16) Tkactwo i płóciennictwo	396	809
17) Przemysł artystyczny	35	64

Podług tego samego źródła mają w Księstwie Niemcy w życiu przemysłowym niemałą przewagę.

Spis ludności z r. 1907 wykazał w miastach Księstwa 23 421 niemieckich, a tylko 20 797 polskich właścicieli przedsiębiorstw przemysłowych. Niemcy mają większą liczbę przedsiębiorstw z motorami i pomocnikami. Pomiędzy 24 166 właścicielami większych przedsiębiorstw przemysłowych było 13 941 Niemców; liczba Polaków była tutaj o 3716 niższ.

Inaczej przedstawiał się podział właścicieli w interesach prowadzonych bez wszelkiej obsługi. Tu była przewaga po stronie polskiej o 1092.

Liczy powyższe pouczają, jakeśmy eszli we wielkim przemysłowa drugie miejsce.

W one drogi komunikacyjne Księstwa, od których zależnym jest rozwój przemysłu, są w stosunku do środkowych i zachodnich części Prus niekorzystne. Warta, Noteć i kanały są tiko dla małych statków i na miejsce ciężary spławne. Jeynie spławianie drzewa na tętach jest dosyć pokaźne.

Colo kolei żelaznych panowała awniej niezycżliwa dla Księwa tendencya. Taktykę późrę zmieniono.

Włońcu 1912 roku miało Księwo 2666 kilometrów kolei pastwowych i 816 kilometrów tających kolejek.

Kto czyta
pisma zawodowe
ktałci się i dorabia!

RNST GESSNER,
f'nisowy handel bydła
c. Bydło ciężkie. 73
onia (Schlachthof) Chemnitz.

224
Aparaty
do growania szynek!
najnowszej formy, cena
wyjąkowa nagwiazdkę,
fabrykuje
Ju. Herzfeld,
Dortmund.

Pracy! czytajcie polskie pisma zawodowe.